

Ważnym wydarzeniem w historiografii ruchu ludowego stało się wydanie prezentowanej książki Arkadiusza Kołodziejczyka. Autor, adiunkt w Uniwersytecie Warszawskim (UW), ukształtował swój dojrzały już warsztat naukowy, pod wpływem wybitnego badacza historii wsi i ruchu ludowego prof. dr habil. Józefa R. Szaflika, w tejże uczelni.

Publikacja jest firmowana przez trzy placówki: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Ludowe Towarzystwo Naukowo - Kulturalne oraz Instytut Historyczny UW. Niejako poza nimi, nie wykazywana oficjalnie wśród wydawców, kryje się instytucja, która wpłynęła na powstanie dwóch pierwszych, spośród wymienionych, a ponadto dała swoje najlepsze kadry trzeciej z nich. Rzecz jasna mamy tutaj na uwadze Zakład Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie Polskiego Stronnictwa Ludowego w Warszawie (ZHRL), którego zasług, przy powstawaniu tej i wielu innych poprzednio wydanych prac z zakresu historii polskiego ruchu ludowego, trudno nie docenić.

Przedstawiane wydawnictwo otwiera nową serię opracowań historycznych, poświęconą dziejom wsi i ruchu ludowego. Nawiązuje tym samym do opublikowanych w 1969 i 1971 r. „Studiów z dziejów ruchu ludowego”, pod redakcją J.R. Szaflika. Jednocześnie, zgodnie z intencją pomysłodawców serii, z powodzeniem wypełnia pewne „wolne miejsca” w historiografii naszego ruchu ludowego.

Całość składa się z dziesięciu odrębnych artykułów, przeważnie analiz badawczych, z których każdy został opublikowany w latach 90. mijającego wieku w pismach naukowych bądź zbiorach studiów. Owe artykuły integruje to, iż „dotyczą mniej znanych kart bogatej historii ruchu ludowego” (s.8)

Pierwsza rozprawa określa stanowisko rodzącego się ruchu ludowego wobec niepodległości Polski („Niepodległość w myśli politycznej polskiego ruchu ludowego do 1918 roku”), biorąc pod uwagę jego aktywność programową do czasu zakończenia I wojny światowej. Przy tym przekonująco ukazuje XIX - wieczne, a nawet sięgające XVIII w., inspiracje ideowe koncepcji programowych ludowców. Analizując źródła dokumentalne i pamiętnikarskie z powodzeniem udowadnia tezę, iż „W pierwszym okresie swego istnienia ruch ludowy charakteryzował się bezpośrednim wiązaniem haseł niepodległościowych z hasłami wyzwolenia i równouprawnienia społecznego (s. 37).

Druga w kolejności zamieszczenia rzecz, posiadająca w wielu miejscach walory syntezy, przedstawia „politycznych sojuszników i przeciwników ruchu ludowego do 1939 r.” Mimo, że dotyczy czasów sprzed II wojny światowej, to jednak nie traci swej aktualności w sensie diagnozy politycznej, sytuując przeciwników ludowców wśród ugrupowań przeciwstawiających wieś miastu.

Kolejny szkic określa stosunek rozproszonego jeszcze, w pierwszym dziesięcioleciu po odzyskaniu niepodległości, ruchu ludowego wobec Kościoła katolickiego w Polsce („Kościół katolicki w myśli politycznej ruchu ludowego w latach 1918 - 1931"). Odpowiada jednocześnie na pytanie dlaczego w przyjętym 15 marca 1931 r. programie zjednoczonego właśnie Stronnictwa Ludowego sprawy religii i wyznania pozostawiono otwartymi oraz nie rzucono postulatu rozdziału Kościoła od państwa, czy też unieważnienia konkordatu z 1925 r.

Oryginalne zagadnienie, na tle dotychczas prezentowanej problematyki, przyniósł następny szkic opublikowany w dziele A. Kołodziejczyka. Określa on rolę kobiet w działalności organizatorskiej i programowej ruchu ludowego w okresie II Rzeczypospolitej, a więc w czasach gdy kobiety jeszcze nieśmiało, choć już istotnie, aktywizowały się w życiu społeczno politycznym kraju oraz środowiska wiejskiego („Kobiety w politycznym ruchu ludowym w latach 1918 - 1939"). Swoją solidnie udokumentowany wywód doprowadził Autor do jakże słusznego wniosku: „Znaczne polityczne uaktywnienie się kobiet wiejskich w ostatnich latach Drugiej Rzeczypospolitej zaowocowało w latach wojny i okupacji. Działaczki ludowe nie tylko zorganizowały wielotysięczny Ludowy Związek Kobiet; współtworzyły także Bataliony Chłopskie, działały w Armii Krajowej i innych podziemnych organizacjach ze Stronnictwem Ludowym „Roch" na czele. Między innymi dzięki nim w wielu regionach kraju funkcjonowały prawdziwe partyzanckie twierdze" (s. 75).

W kolejności w książce znalazł się krótki artykuł przedstawiający genezę Świąta Czynu Chłopskiego, nawiązującego do zwycięskiej bitwy wojsk polskich pod Warszawą w sierpniu 1920 r., podczas wojny polsko - bolszewickiej, ustanowionego 27 czerwca 1936 r. przez Naczelny Komitet Wykonawczy SL świętem ludowców całej Polski („Święto Czynu Chłopskiego z 1920 r").

Następny oryginalny przedmiot badawczy pojawia się w obszernym szkicu przedstawiającym środowisko historyków polskich pochodzenia chłopskiego w okresie II Rzeczypospolitej („Historycy polscy pochodzenia chłopskiego w latach Drugiej Rzeczypospolitej"). Autor scharakteryzował w nim swoistą społeczność, dzieląc ją na historyków profesjonalnych, historyków „nieprofesjonalnych" (regionalistów, popularyzatorów historii) i historyków księży. Przedstawił ich miejsca zatrudnienia oraz dzieje ich karier. Zaprezentował również główne kierunki ich badań, nie stroniących od historii wsi, ruchu ludowego i kultury ludowej.

Kolejna rzecz dotyczy obecności w ruchu ludowym księży Kościoła katolickiego. Stanowi ważny przyczynek do biografii księdza płk. Józefa Panasia (1887 - 1940), znanego ludowca okresu II Rzeczypospolitej, m.in. kapelana 3 pułku II Brygady Legionów. Od początku lat 30. coraz więcej uwagi w swoich publikacjach zaczął on poświęcać problematyce gospodarczej wsi, w tym zagadnieniom opłacalności produkcji rolnej. To właśnie stało się przedmiotem analizy, przedstawiającej ks. J. Panasia jako znakomitego znawcę ekonomiki

rolnictwa, którego pewne oceny i wskazania nie tracą swej aktualności („Projekty gospodarcze księdza pułkownika Józefa Panasia”).

Obszerny szkic, prezentujący dość nowatorskie podejście metodologiczne, w kolejności wypełnia książkę A. Kołodziejczyka. W nim Autor stara się odnaleźć jeden ideowy motyw oddziaływań związku młodzieży ruchu ludowego, nawiązujący do tradycji a skierowany na budowanie patriotycznie nastawionej świadomości młodego pokolenia wsi i całej Polski. Rzecz została sformułowana jako „Tradycja grunwaldzka i walki z naporem germańskim w publicystyce i działalności Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” w latach 1928 - 1939 i 1944 - 1948”, zmierzając do konkluzji, iż „Instrumentalne traktowanie tradycji grunwaldzkiej miało (...) przede wszystkim przyczyny polityczne, a w drugim rzędzie wychowawcze” (s. 135).

Przedostatni artykuł prezentowanej pracy dotyczy wydawnictw, które nielegalnie ukazywały się w schyłkowym okresie Polski Ludowej i dotyczyły w jakimś sensie ruchu ludowego („Obraz ruchu ludowego w bezdebetowej literaturze historycznej lat 1980 - 1989”). Obiektywnie ocenia ten swoisty ruch wydawniczy, który chociaż niekiedy w swoich publikacjach zbyt upraszczał historię, to jednak w większym stopniu przyczynił się do wypełnienia „białych plam” w historii polskiego ruchu ludowego.

Pracę zamyka szkic poświęcony problematyce regionalnej, ale posiadający szerszy wydźwięk społeczny i patriotyczny. Dotyczy on działalności oświatowej inspirowanej i organizowanej przez ludowców na terenie tzw. Południowego Podlasia (w rzeczywistości w poważnym stopniu południowo - wschodniego Mazowsza) od czasu zaborów, poprzez II Rzeczpospolitą, aż do zakończenia okupacji niemieckiej na tych terenach w 1944 r. („Działalność oświatowa ruchu ludowego na Południowym Podlasiu do 1944 roku”). W tym pojemnym interwale czasowym ruch ludowy działał w różnych warunkach, poza oficjalnym systemem oświaty, nielegalnie lub opozycyjnie. Mimo to zanotował na swoim koncie trwale osiągnięcia, mające swoje odbicia w świadomości i poziomie wiedzy społeczności tego regionu Polski. Autor, posiłkując się wiarygodnym materiałem źródłowym, wymienia nazwiska najbardziej zasłużonych animatorów oświaty. Z Jego tekstu możemy się dowiedzieć, iż Helena Brodowska (czołowy historyk wsi i ruchu ludowego, emerytowana profesor zwyczaj. Uniwersytetu Łódzkiego) koordynowała tutaj działalność oświatową podczas okupacji.

Reasumując, należy z uznaniem powitać inicjatywę wydawniczą w postaci serii poświęconej dziejom wsi i ruchu ludowego. Dobrze się stało, że inauguruje ją praca tak kompetentnego i wszechstronnego autora jakim jest A. Kołodziejczyk. Łatwo zauważyć, że dobrze się On czuje, jako badacz, w różnych okresach dziejów naszego narodu i państwa, poczynając od czasu zaborów, poprzez II Rzeczpospolitą i okres II wojny światowej, aż po Polskę Ludową. Swoją sumienność badawczą opiera na wszechstronnie dobranej i wyczerpująco skom-

pletowanej bazy źródłowej, jasnym toku narracji, prowadzącym do wniosków obiektywnych, nie zabarwionych publicystycznym nastawieniem politycznym. Podejmując różnorodną gamę zagadnień, dotyczących wsi i jej ruchu społeczno-politycznego, nie mających dotychczas swego odbicia w naszej historiografii, A. Kołodziejczyk usytuował się w gronie czołowych historyków ruchu ludowego.

*Andrzej Lech*